

Sygn. akt I ACa 725/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Lucyna Świdarska-Pilis (spr.)
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Małgorzata Kopeć

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko I. O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 29 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 401/11,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powoda na rzecz pozwanej 3 617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych z tytułu kosztów procesu;
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;
- 3) nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) 7 500 (siedem tysięcy pięćset) złotych z tytułu nieuiszczonej opłaty od apelacji.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Lucyna Świdarska-Pilis	SSA Piotr Wójtowicz
---------------------------	----------------------------	---------------------

I ACa 725)16

UZASADNIENIE

Powód J. P. wnosił o zasądzenie solidarnie od pozwanych K. O. i I. O. 150 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Ponadto domagał się zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazywał, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 8 listopada 2000 r. (sygn. akt I C 1516/00) zasądzono na rzecz S. M. solidarnie od pozwanych K. O. i I. O. oraz od powoda kwotę 300 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2000 r. oraz kosztami procesu. S. M., skierował następnie wniosek do komornika sądowego o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko pozwany jako dłużnikom głównym oraz powodowi, który ponosił odpowiedzialność jako poręczyciel. W wyniku tego w dniu 11 kwietnia 2006 r. Komornik Sądowy przesłał na adres powoda zawiadomienie o wszczęciu egzekucji z nieruchomości. Równocześnie Komornik złożył wniosek o wpis o wszczęciu egzekucji w księdze wieczystej stanowiącej własność powoda. Powód wskazał, iż w związku z grożącą licytacją jego lokalu mieszkalnego podjął negocjacje z wierzycielem S. M., celem zwolnienia się z długu. W ich wyniku, w dniu 19 maja 2006 r. powód zawarł z nim pozasądową ugodę, w wykonaniu której dokonał zapłaty części długu wynikającego z wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 8 listopada 2000 r. tj. kwoty 150 000 zł. Zapłata nastąpiła w dwóch ratach – pierwsza 100 000 zł w dniu podpisania ugody, druga 50 000 zł miała zostać uiszczona najpóźniej do dnia 19 maja 2007 r.

Nakazem zapłaty, wydanym w postępowaniu upominawczym, w dniu 3 października 2011 r. (sygn. akt I Nc 73/11) Sąd Okręgowy w Częstochowie nakazał pozwany K. O. i I. O., aby solidarnie zapłacili powodowi J. P. kwotę 150 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2011 roku oraz kwotę 7 500 zł tytułem kosztów postępowania, albo wnieśli w tym terminie sprzeciw do Sądu.

Powyższy nakaz zapłaty został w całości zaskarżony sprzeciwem pozwanych, którzy wnosili o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwani zarzucali, że powód nie zapłacił rzecz wierzyciela S. M. żądanej pozvem kwoty. Nadto zarzucili, że Powód w postępowaniu przez Sądem Okręgowym w Częstochowie (sygn. akt V GC 39/06) twierdził, iż uiszczył wyłącznie kwotę 130 000 złotych, która nie jest tożsama z dochodzoną obecnie należnością. W związku z powyższym zarzucili również, że skoro powód przedstawił już swoją wierzytelność do potrącenia, doszło w ten sposób do jej wygaśnięcia. Niezależnie od powyższego pozwani wskazali, iż przeciwko powodowi toczą się obecnie przed Sądem Okręgowym w Częstochowie dwa postępowania karne w sprawach o sygn. akt II K 196/11 i II K 8/11, których przedmiotem jest m.in. zarzut przywłaszczenia przez powoda środków pieniężnych spółki (...), której 50 % udziałów należało do I. O.. Należności te znacznie przewyższają wysokość dochodzonego obecnie przez powoda roszczenia. W konkluzji pozwani podnieśli zarzut potrącenia przysługujących im wierzytelności z dochodzoną obecnie pozvem wierzytelności powoda. Ponadto pozwani stwierdzili również, że dochodzenie przeciwko nim przez powoda kwoty objętej żądaniem pozwu stanowi nadużycie prawa, gdyż powód swoimi bezprawnymi działaniami doprowadził ich do ruiny finansowej. Podnieśli także zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, iż roszczenie powoda, jako poręczyciela wekslowego stało się wymagalne w dniu 19 maja 2006 roku i stosownie do art. 70 ustawy Prawo wekslowe uległo przedawnieniu z upływem trzech lat.

W toku postępowania pozwana I. O. zarzuciła również, że spłata należności, na którą powołuje się powód była bezskuteczna. W tym zakresie wskazała, że na należącej do niej nieruchomości położonej w C. na ul. (...) w C. (księga wieczysta KW (...)) na podstawie tytułu wykonawczego – wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 8 listopada 2000 r. została wpisana hipoteka przymusowa na kwotę 300 000 złotych na rzecz S. M.. Stosownie do art. 79 ustawy z dnia 6 lipca 19083 roku o księgach wieczystych i hipotece, do przejęcia wierzytelności wynikającej z wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 8 listopada 2000 roku konieczne było dokonanie konstytutywnego wpisu w księdze wieczystej. S. M. konsekwentnie odmawiał ograniczenia hipoteki przymusowej z kwoty 300 000 zł, co świadczy o tym, że zapłata w tym zakresie nie została przez powoda dokonana. Ponadto po przeprowadzeniu w 2014 r. egzekucji z tej nieruchomości S. M. i jego wierzytelność w kwocie 300 000 złotych były wymienione w planie podziału.

Pozwany K. O. zmarł w dniu (...) Postępowanie podjęto następnie z udziałem I. O., jako następcy prawnego pozwanego K. O..

Pismem z dnia 22 grudnia 2015 r. (K-561) pozwana I. O. zgłosiła oświadczenie materialnoprawne o potrąceniu dochodzonej niniejszym pozwem wierzytelności z wierzytelnością przysługującą jej względem powoda w wysokości 359 551,10 zł wykazaną wyrokiem karnym w sprawie Sądu Okręgowego w Częstochowie o sygn. II K 196/10.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanej na rzecz powoda 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od 10 sierpnia 2011r. oraz 11 117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że K. O. był współnikiem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C., która prowadziła działalność, m.in. w zakresie wykonywania w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia badań tomografem komputerowym. Z czasem do spółki przystąpił również powód, który już uprzednio był znajomym K. O. i pozwanej. W ramach współpracy strony zawiązały spółkę jawną (...) R. i J. P., I. O. z siedzibą w C.. Podmiot ten również, na podstawie umów zawartych z NFZ, wykonywał usługi diagnostyczne w zakresie tomografii komputerowej. Wspólnikami tej spółki był powód, jego żona R. P. oraz pozwana. W tym czasie stosunki pomiędzy stronami układały się dobrze, z czasem doszło jednak do konfliktu na tle wzajemnych rozliczeń związanych z prowadzoną działalnością.

W dniu 30 maja 2000 roku K. O. i pozwana zawarli z S. M. umowę dotyczącą budowy domu jednorodzinnego w C. przy ul. (...). Potwierdzono w niej wcześniejsze ustalenia wynikające z oświadczenia S. M. złożonego z podpisem notarialnie poświadczonym w dniu 24 maja 2000 roku, w którym zobowiązał się do wykonania na powyższej nieruchomości rzecz pozwanej i jej męża budynku mieszkalnego jednorodzinnego, zgodnie z przekazanymi mu projektem architektoniczno-technicznym, pozwoleniem na budowę oraz przepisami prawa budowlanego. S. M. zobowiązał się do zastosowania przy budowie wysokiej jakości materiałów wykończeniowych oraz do wysokiego standardu prowadzenia robót budowlanych. Termin oddania gotowego obiektu łącznie z basenem, garażem, ogrodzeniem i zagospodarowaniem terenu oraz dokumentacją określono na dzień 10 lipca 2000 r. Pozwana i K. O. zobowiązali się do zapłaty za wykonane prace zgodnie z harmonogramem zaakceptowanym w dniu 27 kwietnia 2000 r. Zabezpieczeniem wykonania umowy przez stronę pozwaną miały być cztery weksle, każdy na kwotę 100 000 zł wystawione przez I. O. i K. O. i poręczone przez powoda.

Nakazem zapłaty z dnia 8 listopada 2000 r., wydanym w postępowaniu nakazowym (sygn. akt I C 1516/00) na podstawie trzech weksli, Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził solidarnie od K. O., I. O. oraz J. P. na rzecz S. M. kwotę 300 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2000 r. Rozpoznając sprawę na skutek wniesienia zarzutów, wyrokiem z dnia 5 stycznia 2006 r. (sygn. akt I C 1516/00) Sąd Okręgowy w Częstochowie utrzymał nakaz zapłaty w mocy. Apelacja pozwanego K. O. od tego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 maja 2007 r. (sygn. akt I ACa 15/07).

W dniu 7 lutego 2006 r. S. M., powołując się na nieprawomocny nakaz zapłaty wydany na podstawie weksla, złożył u Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. J. Z. wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko K. O., pozwanej i powodowi. Wniosek obejmował m.in. egzekucję z nieruchomości należących do powoda, położonych w C. przy ul. (...) oraz egzekucję z nieruchomości pozwanej i K. O. położonej w C. przy ul. (...). Powód, chcąc uniknąć egzekucji z należących do niego nieruchomości, nawiązał kontakt z S. M. w celu polubownego uregulowania jego należności wobec wierzyciela. W tym celu w dniu 19 maja 2006 r. obaj zawarli „ugodę pozasądową”. Na jej podstawie powód zobowiązał się do zapłaty na rzecz S. M. kwoty 150 000 zł, która wraz z dotychczas wyegzekwowanymi przez komornika należnościami miała wyczerpywać całość roszczeń przeciwko niemu w związku z treścią nakazu zapłaty z dnia 8 listopada 2000 r. W dniu zawarcia ugody J. P. przekazał S. M. kwotę 100 000 złotych, w pozostałym zakresie strony uzgodniły, że kwota 50 000 zł zostanie zapłacona do dnia 19 maja 2007 r. W ugodzie przyjęto, że w razie braku płatności tej kwoty w terminie, postanowienia ugody stracą moc. S. M. zobowiązał się do złożenia w terminie 3 dni od dnia podpisania ugody u Komornika Sądowego pisma procesowego o cofnięciu wniosku o wszczęcie egzekucji przeciwko powodowi wraz z wnioskiem o umorzenie prowadzonego przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego.

Strony ugody postanowiły również, że w przypadku naliczenia kosztów postępowania egzekucyjnego, koszty te zostaną poniesione po połowie.

S. M. po zawarciu ugody udzielił pełnomocnictwa swojemu bratu A. M. do przyjęcia od powoda pozostałej części należności przypadającej na jego rzecz na podstawie wcześniejszego porozumienia. W treści pełnomocnictwa S. M. zawarł stwierdzenie, iż wyraża zgodę na dokonanie potrącenia z kwoty 50 000 złotych, która pozostała do zapłaty, kwoty 2 000 złotych, stanowiącej połowę kosztów postępowania egzekucyjnego, które zostały ściągnięte przez komornika sądowego w związku z umorzeniem postępowania egzekucyjnego.

Zgodnie z postanowieniami ugody S. M. złożył w dniu 22 maja 2006 r. u Komornika Sądowego Rewiru (...) przy Sądzie Rejonowym w C. wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego przeciwko powodowi, wnosząc jednocześnie o uchylenie zajęcia dokonanego na rachunkach bankowych powoda, jego udziałach w spółce jawnej (...) oraz o wykreślenie z działu (...) księgi wieczystej KW nr (...) wzmianki o wszczęciu egzekucji z nieruchomości.

Postanowieniem z dnia 22 maja 2006 r. Komornik Sądowy umorzył postępowanie egzekucyjne przeciwko powodowi oraz ustalił koszty postępowania egzekucyjnego na kwotę 3 944,99 złotych.

W wykonaniu postanowień ugody powód przekazał ostatecznie A. M. pozostałą część wynikającą z niej należności w wysokości 48 000 zł.

S. M. w okresach od 29 września 2003 r. do 29 września 2003 r. oraz od 11 maja 2007 r. do 23 grudnia 2008 r. był pozbawiony wolności i przebywał w Areszcie Śledczym w C..

Pozwem z dnia 2 marca 2006 r. pozwana I. O. wносиła o zasądzenie od powoda, R. P. i spółki jawnej (...) kwoty 397 438,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2006 r. Podstawą dochodzonego od powoda roszczenia były udziały w zyskach pozwanej w związku z tym, iż była współniczką Spółki Jawnej (...) R. i J. P., I. O.. Pozwany w tej sprawie (J. P.), wnosząc o oddalenie powództwa, poza innymi okolicznościami, podniósł również zarzut potrącenia dochodzonej przeciwko niemu wierzytelności z wierzytelnością w kwocie 130 331,58 zł (wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 100 000 złotych od dnia 20 maja 2006 r. i z ustawowymi odsetkami od kwoty 30 331,58 zł od dnia 6 maja 2006 r.), przysługującą mu z tytułu uiszczenia należności za powódkę wynikających z orzeczenia Sądu Okręgowego w Częstochowie ze sprawy sygn. akt I C 1516/00. Wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2007 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie w owej sprawie oddalił powództwo. Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na ustaleniu, iż należności dochodzone przez I. O. nie stały się jeszcze wymagalne, z uwagi na niezakończenie postępowania likwidacyjnego w stosunku do spółki jawnej (...). W związku z tym, jak wynika z uzasadnienia wyroku z dnia 22 sierpnia 2007 roku, Sąd Okręgowy nie rozpoznawał podniesionego przez J. P. (pозwanego w tamtej sprawie) zarzutu potrącenia, uznając to za bezprzedmiotowe. Apelacja pozwanej od powyższego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 grudnia 2007 r. (sygn. akt V ACa 793/07). Wyrokiem z dnia 23 października 2008 r. Sąd Najwyższy (sygn. akt V CSK 172/08) oddalił skargę kasacyjną wniesioną przez pozwaną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

Na podstawie aktu oskarżenia wniesionego do Sądu Okręgowego w Częstochowie J. P. został oskarżony o to, że w dniu 11 października 2004 roku w C. w związku z podpisaniem jako reprezentant Spółki Jawnej (...) w C. umowy leasingowej nr (...) Sp. z o.o. puścił w obieg sfalszowany weksel własny in blanco podpisany i poręczony przez niego, a także poręczony również przez I. O. oraz R. P., których podpisy na ww. wekslu zostały podrobione przez ustaloną osobę poprzez to, że przedłożył weksel jako zabezpieczenie tej umowy leasingowej, tj. o czyn z art. 310 § 2 kk; o to, że w dniu 17 maja 2005 r. w C., w związku z podpisaniem jako reprezentant Spółki Jawnej (...) w C. umowy leasingowej nr (...) Sp. z o.o. puścił w obieg sfalszowany weksel własny in blanco podpisany i poręczony przez niego, a także poręczony również przez I. O. oraz R. P., których podpisy na tym wekslu zostały podrobione przez ustaloną osobę poprzez to, że przedłożył weksel jako zabezpieczenie tej umowy leasingowej, tj. o czyn z art. 310 § 2 kk; o to, że w okresie od 1 stycznia 2004 r. do 1 sierpnia 2005 r. w C., w realizacji z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Sp. J. (...) z tytułu przeprowadzonych badań tomografii komputerowej wykonywanych na podstawie zawartych przez NFZ z ww. spółką umów o udzielenie

świadczeń zdrowotnych, mając jako jeden ze współników Sp. J. (...) faktyczny i realny wpływ na działania tej spółki, a także należącego do niej Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) z siedzibą w C., wprowadził w błąd NFZ w W., w ten sposób, iż wykazał i sprawozdał za pomocą systemu START przeprowadzenie 2 498 badań tomografii komputerowej wobec wymienionych w zarzucie pacjentów, gdzie wartość rzekomo wykonanych badań wyniosła 2004 r. – 373 438 złotych, a za 2005 rok 6 426 zł, a także wykazał i sprawozdał za pomocą systemu START wykonanie rzekomo przeprowadzonych badań co do nieustalonych osób za 2004 rok, gdzie wartość tych badań wyniosła 664 978 zł, a nadto jako osoba uprawniona z ramienia Spółki Jawnej (...) wystawił i podpisał fakturę korygującą nr (...) z dnia 31 grudnia 2004 r. dla NFZ w W., złożoną w (...) Oddziale Wojewódzkiego (...), poświadczając w niej nieprawdę poprzez zaniżenie wysokości korekty z kwoty 1 046 216 złotych do kwoty 627 800 złotych, a także wystawił i podpisał sprawozdanie roczne z dnia 9 lutego 2005 r. z realizacji ww. umowy za 2004 r., poświadczając w nim nieprawdę co do ilości oraz wartości wykonanych w tym czasie badań, mając świadomość, iż w rzeczywistości wszystkie wyżej wskazane badania nie zostały wykonane, a kwota korekty jest nieprawdziwa, czym doprowadził NFZ w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 1 044 842 zł, stanowiącej kwotę nienależnie wypłaconej refundacji rzekomo wykonanych badań i stanowiącej mienie znacznej wartości tj. o czyn z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i z art. 12 kk; oraz o to, że w okresie od 1 stycznia 2005 r. do dnia 2005 r. w C. i innych miejscowościach, działając w realizacji z góry powziętego zamiaru, poprzez dokonanie wypłaty i przelewów z kont bankowych Sp. J. (...), której był jedynym ze współników, dokonał przywłaszczenia powierzonego mu mienia w wysokości 359 551,10 zł, stanowiących mienie spółki na szkodę jednego ze współników spółki to jest I. O. i stanowiącego mienie znacznej wartości tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2015 roku, sygn. akt II K 196/10, Sąd Okręgowy w Częstochowie, uznał powoda za winnego popełnienia opisanych wyżej czynów. Sąd też zobowiązał powoda do częściowego naprawienia szkody wyrządzonej Narodowemu Funduszowi Zdrowia, poprzez wpłacenie na jego rzecz kwoty 522 421 zł. Wyrok ten został zaskarżony przez pozwaną w zakresie orzeczenia o karze. W pozostałej części orzeczenie to uprawomocniło się.

Pismem, nadanym listem poleconym w dniu 4 sierpnia 2011 r., powód wezwał pozwaną i K. O. do zapłaty kwoty 150 000 zł.

W dniu (...) zmarł K. O.. Spadek po nim w całości nabyła pozwana.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powód, zgodnie ze spoczywającym na nim ciężarze dowodów, wykazał, że dokonał zapłaty na rzecz S. M., która powodowała, że w takim zakresie wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela.

Zdaniem Sądu Okręgowego do przedawnienia roszczenia powoda względem pozwanej nie znajdują zastosowania przepisy Prawa wekslowego. Przepisy art. 32 w zw. z art. 70 i art. 103 i 104 ustawy regulują bowiem wyłącznie przedawnienie roszczeń przeciwko poręczycielowi wekslowemu, a nie roszczenia które przysługują poręczycielowi w związku ze spełnieniem przez niego świadczenia na rzecz wierzyciela wekslowego. Poręczyciel, który spełnił świadczenie za dłużnika nabywa wobec niego roszczenie regresowe na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 kc. Roszczenie nabyte w ten sposób przedawnia się w terminie przewidzianym dla roszczenia wierzyciela wobec dłużnika głównego. Powód spełnił świadczenie na rzecz wierzyciela S. M. w czasie kiedy nakaz zapłaty z dnia 8 listopada 2000 r. nie był prawomocny, a jedynie (jako wydanemu na podstawie weksla) przysługiwał mu przymiot natychmiastowej wykonalności. W tym momencie termin przedawnienia roszczenia przeciwko dłużnikom głównym I. O. i K. O. nie biegł. Uprzednio uległ zaś przerwaniu na skutek wniesienia powództwa w sprawie I C 1516/00. Ostatecznie orzeczenie wydane w tamtej sprawie stało się prawomocne z dniem 16 maja 2007 r. i wówczas roszczenie nim objęte ulegało już przedawnieniu z upływem lat dziesięciu (art. 125 kc). W związku z tym w ocenie Sądu pierwszej instancji nie można było uznać, że roszczenie powoda przeciwko pozwanej uległo przedawnieniu.

W ocenie Sądu zasadności powództwa nie podważały również argumenty pozwanej związane z zarzutami potrącenia, zarówno tego podniesionego przez powoda, jako pozwanego w sprawie Sądu Okręgowego w Częstochowie sygn. akt V GC 39/06, jak i zarzutu potrącenia, na który pozwana powoływała się w niniejszej sprawie w związku z wynikami postępowania karnego w sprawie II K 196/10. Nieuwzględnienie zarzutu potrącenia nie stoi na przeszkodzie

późniejszemu dochodzeniu pozvem objętego tym zarzutem roszczenia. Nadto zarzut potrącenia zgłoszony przez J. P. nie został w tamtym postępowaniu w ogóle rozpoznany. Ponadto nie zostały spełnione przesłanki z art. 498 § 1 kc. W sprawie V GC 39/06 pozwana I. O. dochodziła od J. P., R. P. i spółki jawnej (...) zapłaty, stanowiącej przysługujący jej udział w zyskach spółki, a wierzytelność z tego tytułu, zgodnie z ustaleniami przyjętymi w tamtym postępowaniu, a także następnie w sprawie Sądu Apelacyjnego w Katowicach sygn. akt V ACa 793/07, nie były wówczas wymagalne.

Nieuzasadniony okazał się także zarzut potrącenia podniesiony przez pozwaną w toku niniejszej sprawy. Pozwana w tym zakresie powoływała się na treść wyroku karnego Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 23 lutego 2015 roku, sygn. akt II K 196/10, którym powód został uznany winnym popełnienia przestępstwa polegającego na przywłaszczeniu powierzonego mu mienia wielkiej wartości w wysokości 359 551,10 złotych stanowiącego mienie spółki jawnej (...) na szkodę pozwanej I. O.. Sam fakt skazania powoda za opisane wyżej przestępstwo i przyjęcie w sentencji wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 23 lutego 2015 roku, że dopuścił się go na szkodę pozwanej, nie mogło skutkować automatyczną skutecznością potrącenia dokonanego przez pozwaną. W tym zakresie Sąd ponownie odwołał się do faktu dalszego prowadzenia postępowania likwidacyjnego spółki jawnej (...) oraz treści art. 82 k.s.h. Skoro roszczenie odszkodowawcze pozwanej przeciwko powodowi z tytułu przywłaszczenia określonych kwot pieniężnych, stanowiących (co zaznaczono również w wyroku wydanym w sprawie II K 196/11) mienie spółki jawnej (...), jest w istocie roszczeniem ze stosunku spółki, jego zaspokojenie nie może nastąpić przed zakończeniem postępowania likwidacyjnego w zakresie spłaty wierzycieli spółki. Prowadzi to do wniosku, iż wierzytelność, na którą powołuje się pozwana nie jest na chwilę obecną jeszcze wymagalna, a zatem w stosunku do niej nie została spełniona jednak z przesłanek z art. 498 § 1 kc.

W ocenie Sądu nie był skuteczny zarzut pozwanej wskazujący na brak skutecznego wstąpienia powoda w prawa S. M. w zakresie uprawnienia do dochodzenia kwoty 150 000 zł. Powód nie stał się uprawniony do dochodzenia przeciwko pozwanej kwoty 150 000 złotych na skutek zawarcia z S. M. umowy przelewu wierzytelności. Pomijając w tym miejscu treść art. 97 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, który wprost reguluje taką sytuację, uzależnienie wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela, od konieczności zawieraniu w takiej sytuacji umowy przeniesienia hipoteki, byłoby rozwiązaniem nieracjonalnym, podważającym sens regulacji wynikającej z art. 518 § 1 pkt 1 kc.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw, by oddalić powództwo w oparciu o klauzulę nadużycia prawa podmiotowego, wynikającą z art. 5 kc. Sąd miał przy tym na uwadze treść wyroku, w którym powód został skazany za przywłaszczenie środków spółki jawnej (...), które to zachowanie godziło również w pozwaną jako jednego ze współników tego podmiotu. Roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie przez powoda wynika z zupełnie innego stosunku prawnego, niezwiązanego z jego działalnością w spółce jawnej. Sąd nie dał przy tym wiary zeznaniom pozwanej i K. O. w zakresie w jakim twierdzili, że przyczyną załamania się ich sytuacji finansowej były wyłącznie zachowania podejmowane przez J. P. w latach 2004 – 2005. Ze znajdujących się w aktach sprawy dokumentów wynika bowiem, że przeciwko K. O. i spółce (...) już we wcześniejszym okresie wydano tytuły wykonawcze, które był następnie podstawą prowadzonych postępowań egzekucyjnych. Nadto pozwana nie będzie pozbawiona możliwości dochodzenia od powoda naprawienia szkody w związku z jego bezprawną działalnością jako współnika spółki.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyła pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Jako żądanie alternatywne zgłoszony został wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżąca zarzucała:

1) naruszenie prawa procesowego, a w szczególności sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego w Częstochowie z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskutek naruszenia art. 233 § 1 kpc, a w szczególności poprzez wybiórczą ocenę materiału dowodowego, te dowody które Sąd ocenił, ocenił błędnie, a materiał dowodowy, który by przeczył ustaleniom Sądu, został pominięty;

2) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie roszczenia powoda, pomimo faktu, iż jak sam powód już wielokrotnie się przyznał, oraz za co został już skazany przez sąd karny, dopuścił się czynów zabronionych, w tym na szkodę pozwanej, skutkiem czego przywłaszczył sobie jej środki znacznie przewyższające wartość przedmiotu sprawy w niniejszej sprawie;

- art. 32 w zw. z art. 70, z art. 71 i art. 103 i 104 prawa wekslowego poprzez niezastosowanie;

- art. 876 kc w zw. z art. 518 § 1 pkt 1 kc poprzez zastosowanie, pomimo iż nie zachodziły przesłanki do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z poręczeniem cywilnym, ani przyjęcia, iż poręczyciel wekslowy w chwili spełnienia świadczenia wstępuje w prawa wierzyciela, które już nie reguluje prawo wekslowe, a prawo cywilne, a w ocenie apelującej powództwo winno w całości opierać się na prawie wekslowym, albowiem powód rzekomo zapłacił 150 000 zł jako poręczyciel wekslowy i wierzyciel miał przeciwko niemu tytuł wykonawczy jako osobie, która podpisała weksel. W związku z powyższym Sąd winien uwzględnić trzyletni okres przedawnienia roszczeń z prawa wekslowego, a nie 10 letni na zasadach ogólnych; - art. 376 § 1 zdanie drugie kc w zw. z art. 79 ustawy o księgach wieczystych i hipotece przez uznanie, iż miało miejsce skuteczne przeniesienie wierzytelności, pomimo, iż nie przeniesiono skutecznie hipoteki wpisanej na nieruchomościach należących do pozwanej, a wpisanej na podstawie roszczenia powoływanego jako podstawa żądania w przedmiotowej sprawie;

- art. 376 § 1 zdanie drugie kc, oraz art. 518 § 1 pkt 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. poprzez niewłaściwe przyjęcie przez Sąd Okręgowy w Częstochowie początku biegu przedawnienia roszczeń, który Sąd winien liczyć zgodnie z art. 70 prawa wekslowego, tj. od momentu płatności weksla/spełnienia świadczenia przez poręczyciela wekslowego, a nie zgodnie z art. 518 par. 1 pkt 1 kc. Powód z tytułu poręczenia weksla miał własny stosunek wekslowy, a regulując swój stosunek z wierzycielem wekslowym, wykreował sobie w tym momencie roszczenie regresowe. Fakt, iż jeden z dłużników głównych K. O. apelował w sprawie p-ko wierzycielowi nie wpływał na bieg przedawnienia stron tego procesu, tj. dla powoda;

- art. 498 § 1 kc poprzez błędną wykładnię;

- art. 518 § 1 pkt 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie dla terminu przedawnienia roszczenia, terminu wynikłego z wydania wobec K. i I. O. na rzecz dłużnika głównego S. M., 10 letniego terminu rozpoczynającego bieg od dnia wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w sprawie o sygn. I ACa 15/07 z dnia 16 maja 2007 r. w sytuacji, gdy porozumienie pomiędzy powodem, a wierzycielem głównym i dokonana na jego podstawie spłata miały miejsce dnia 19 maja 2006 r. Tym samym, przy przyjęciu nawet 10 letniego terminu przedawnienia, co w ocenie pozwanej byłoby błędem, roszczenie powoda uległo przedawnieniu najpóźniej w dniu 26 lipca 2010 r., tj. na ponad rok przed wniesieniem pozwu przez powoda, a przy uwzględnieniu właściwego 3 letniego terminu przedawnienia, podlegało ono przedawnieniu już 26 lipca 2003 r. W zaistniałej sytuacji niezrozumiałym jest, dlaczego Sąd pierwszej instancji, który właściwie ustalił datę porozumienia powoda z wierzycielem głównym 19 maja 2006 r., oraz datę rozstrzygnięcia sądu Apelacyjnego przeciwko pozwanej w sprawie I ACa 15/07 z dnia 16 maja 2007 r. na rzecz wierzyciela głównego S. M., bezprawnie zastosował wykładnię rozszerzającą i uznał, iż data wyroku zapadłego na rzecz wierzyciela głównego S. M. już po zawartym porozumieniu, została przepisana na powoda. Odnośnie powoda nie miało miejsce przerwanie biegu przedawnienia, gdyż w dniu nabycia wierzytelności nie miało jeszcze miejsca ostateczne, prawomocne rozstrzygnięcie wobec pozwanej i jej mężowi. Jedynie wobec wierzyciela głównego należałoby wskazać właściwe przerwanie biegu przedawnienia, ale w momencie wyrokowania nie posiadał on już legitymacji procesowej do dochodzenia roszczenia w kwocie przekraczającej kwotę 150 000 zł, gdyż pozostałą kwotę, dodatkowych 150 000 zł przelał na powoda. W zaistniałej sytuacji, przyjmując jako właściwą dla przedmiotowej sprawy dyspozycję przepisu 518 kc wierzyciel główny, który był powodem w sprawie I C 1516/00 utracił przymiot wierzyciela odnośnie kwoty przelanej na powoda J. P., a tym samym wierzyciel główny mógł, a nawet powinien pozew w tym zakresie cofnąć. W związku z powyższym wierzyciel główny zobowiązany był w takiej sytuacji poinformować sąd o częściowej spłacie i cofnąć pozew w zakresie otrzymanego zaspokojenia, dzięki czemu możliwym byłoby uniknięcie bezprawnemu powstaniu niezależnych dublujących się roszczeń dot. jednego zobowiązania, niemożliwym byłoby wpisanie pełnej kwoty 300 000 zł hipoteki na rzecz wierzyciela głównego, oraz

nie byłoby konieczności ponoszenia przez powódkę kosztów uregulowania wpisów niewłaściwie wpisanych na rzecz Pana M. hipotek. Gdyby powódka w dniu wyrokowania przez Sąd Apelacyjny posiadała wiedzę o dokonanej przez powoda częściowej spłacie, mogłaby przedmiotową okoliczność podnieść, co skutkowałoby uwzględnieniem apelacji w tym zakresie, gdyż Sąd nie mógłby utrzymać w mocy rozstrzygnięcia co do kwoty, która na dzień wyrokowania nie była już należna wierzycielowi głównemu. Brak w/w działań wierzyciela głównego również potwierdza, iż faktycznie nie dokonano przelewu dochodzonej w przedmiotowej sprawie wierzytelności;

3) naruszenie prawa procesowego, a w szczególności:

- art. 328 § 2 kpc, poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku, dlaczego Sąd Okręgowy odmówił wiary niektórym dowodom, a dlaczego niektórych nie uwzględnił;

- art. 11 kpc poprzez nie uwzględnienie, iż w sentencji wyroku wprost wynika kwota odszkodowania dla współnika tj. pozwanej, którą sąd karny uznał za roszczenie, które pozwana winna od powoda uzyskać, a sąd cywilny winien być związany sentencją wyroku sądu karnego, a nie poddawać go wykładni i to na niekorzyść poszkodowanej i uznać, iż w rzeczywistości pozwana nie jest poszkodowaną, a spółka jawna (...), co jest ustaleniem wbrew sentencji wyroku, a uzasadnienia Sądu pierwszej instancji nie było;

4) brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, co stanowi naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 kpc, i jednocześnie nierozstrzygnięcie istoty sprawy w tym zakresie, poprzez pominięcie zarzutów pozwanej dotyczących prawa wekslowego, a w szczególności przedawnienia wekslowego, potrąceń, szkody osobistej I. O., rzeczywistego zbadania zarzutu z art. 5 kc, albowiem jak wynika z uzasadnienia nie był on w istocie badany, a tylko oddalony a' priori;

5) naruszenie art. 177 § 1 pkt 4 kpc z uwagi na nie zawieszenie postępowania w przedmiotowej sprawie, pomimo, iż powód wielokrotnie przyznał się do zarzucanego mu czynu karalnego, dokonanego m.in. na szkodę pozwanej, co miało wpływ na wynik przedmiotowego postępowania - roszczenie wzajemne, a także w sytuacji, gdy został on za przedmiotowy czyn skazany w wyroku z dnia 23 lutego 2015 r. w postępowaniu o sygn. II K 196/10, a jedyną przyczyną apelacji w tej sprawie był zbyt niski wymiar kary. Powód nie kwestionował ani swojej winy, ani faktu pokrzywdzenia pozwanej i sam nie apelował od wyroku, co uzasadnia konieczność zawieszenia przedmiotowego postępowania do czasu ustalenia ostatecznego wymiaru kary i potwierdza stanowisko pozwanej, tym bardziej iż pozwana osobiście została wskazana w sentencji wyroku jako osoba poszkodowana na kwotę znacznie przewyższającą wartość roszczenia w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej winna odnieść skutek.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własny. Ów stan faktyczny – poza zasadniczą kwestią dotyczącą tego, czy powód zapłacił S. M. kwotę 150 000 zł – jawi się jako niesporny. Zarzuty apelacji zatytułowane jako: sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc, nierozstrzygnięcie istoty sprawy poprzez pominięcie zarzutów pozwanej dotyczących prawa wekslowego, a w szczególności przedawnienia wekslowego, potrąceń, szkody osobistej I. O., rzeczywistego zbadania zarzutu z art. 5 kc, stanowią de facto polemikę z rozważaniami prawnymi Sądu pierwszej instancji, co zostanie omówione poniżej, w ramach kontroli prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Niesłuszny jest zarzut naruszenia art. 328§2 kpc. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom konstrukcyjnym z tegoż przepisu, sporządzone zostało w sposób staranny, nie pozostawiając żadnych wątpliwości co do przesłanek, jakimi kierował się Sąd przy ferowaniu wyroku. Odmienną zupełnie kwestią jest, że pozwana nie akceptuje merytorycznej zawartości motywów, w żadnym jednak wypadku nie oznacza to ich formalnej wadliwości.

Wracając do ustaleń faktycznych, wskazano już, że stan faktyczny jawi się jako niesporny, z wyjątkiem zasadniczej kwestii związanej z zapłatą przez powoda kwoty 150 000 zł. Sąd pierwszej instancji uznał za wykazane, że powód ową sumę zapłacił, z tym że nie przedstawił Sąd w jakich datach przyjął dokonanie zapłaty (czy zapłat), co jest rzeczą istotną z punktu widzenia oceny zgłoszonego zarzutu przedawnienia roszczenia. Czyni to koniecznym dokonania w tym zakresie ustaleń przez Sąd Apelacyjny.

Analizując treść „ugody pozasądowej”, stanowiącej podstawę niniejszego powództwa, a w szczególności jej §(...) wyprowadzić należy następujące wnioski: w dniu spisania owej ugody ściągnięte już zostało przez komornika od J. P. 30 331,58 zł, a pozostała kwota zapłacona została w dniu spisania „ugody pozasądowej”. Przemawia za tym treść (...), z którego wynika, że kwota dotychczas ściągnięta od J. P. przez Komornika oraz zapłata kwoty wskazanej w ugodzie wyczerpuje wszelkie roszczenia S. M. w stosunku do J. P. oraz przemawia za tym całokształt okoliczności sprawy. Gdyby w dniu spisania „ugody pozasądowej” powód zapłacił S. M. 150 000 oraz wcześniej 30 331,58 zł, a następnie (po roku) 50 000 zł, żądałby się w niniejszej sprawie zasądzenia nie 150 000 zł, lecz 180 331,58 zł, co chyba jest oczywiste. To, że w sprawie Sądu Okręgowego (VGC 39/06) J. P. przedstawił do potrącenia kwotę 130 331,58 zł, a nie 100 000 zł, wynikało tylko z jego strategii procesowej, by przedstawić do potrącenia jak najwyższą kwotę i (niezgodnie z faktami) zgłosić że zapłacił za p.p. O. 100 000 zł z ugody pozasądowej i 30 331,58 ściągnięte przez komornika. Dalszej kwoty 50 000 zł nie przedstawił do potrącenia w owej sprawie, bowiem w tym czasie (pozew w sprawie V GC 39/06 złożony został w dniu 2 marca 2006 r.) jeszcze tej kwoty nie zapłacił. Zresztą w toku niniejszego procesu powód nie podawał, że zapłacił wyższą kwotę, tylko że: w roku 2006 – 100 000 zł, a rok później – 48 000 zł.

Za przyjęciem, że pozwany w rzeczywistości zapłacił S. M. kwotę 100 000 zł, a nie że była to ukartowana fikcja (jak twierdzi pozwana), świadczy całokształt okoliczności sprawy oraz zasady doświadczenia życiowego. Wszak J. P. w sprawie z powództwa S. M. początkowo występował wspólnie z pozwanymi I. O. i K. O.. Dopiero po wydaniu nieprawomocnego wyroku w dniu 5 stycznia 2006 r., i co więcej po ściągnięciu przez komornika kwoty 30 331,58 zł (i, być może, po ochłodzeniu stosunków z p.p. O.), postanowił porozumieć się ze swoim przeciwnikiem procesowym, celem uwolnienia się od dalszej egzekucji, w tym grożącej jego nieruchomości. Było to dla powoda korzystne, bo strony w „ugodzie pozasądowej” postanowiły, że zawarcie ugody powoduje wyczerpanie wszelkich roszczeń S. M. do J. P., mając też na uwadze, i to że w przyszłości zapłaconą kwotę zażąda od p.p. O.. Było to również i na rękę S. M., który nie podał w sprawie IC 1516/00, że kwota 100 000 zł (czy też kwota 150 000 zł) została zapłacona i nie cofnął w tym zakresie powództwa. Dzięki temu dysponował i kwotą zapłaconą przez J. P. i tytułem wykonawczym na całą sumę 300 000 zł z odsetkami przeciwko K. i I. O.. Za tym, że J. P. w rzeczywistości zapłacił S. M. świadczy dobitnie to, że po spisaniu „ugody pozasądowej”, S. M. cofnął wniosek egzekucyjny w stosunku do dłużnika J. P. (K-23), a następnie Komornik umorzył w tym zakresie postępowanie egzekucyjne.

Jeśli chodzi o pozostałą kwotę 50 000 zł to w „ugodzie pozasądowej” zastrzeżone zostało, że zostanie ona zapłacona najpóźniej do 19 maja 2007 r. Powód dla wykazania faktu zapłaty owej kwoty przedstawił pokwitowanie odbioru kwoty 48 000 zł (bez daty!), podpisane przez brata S. M. - A. M. (K-18), pełnomocnictwo udzielone A. M. dla odbioru kwoty 48 000 zł (K-19) oraz zeznania świadków – S. M. i A. M. (K-392-397). Z zeznań S. M. wynika, że pozostała kwota przekazana została jego bratu, albowiem w tym czasie odbywał karę pozbawienia wolności. Podał również świadek, że pozostałą kwotę J. P. przekazał mu „zgodnie z umową”. Świadek jednakże w dużej mierze zasłaniał się niepamięcią w związku ze znikomością (w jego ocenie) kwoty w stosunku do jego rozlicznych obrotów finansowych. Świadek A. M. zeznał, że w czasie gdy brat był osadzony, powód przekazał mu gotówkę, jak podał: „chyba chodziło o 40 000 zł”, podał że odbyło się to w kancelarii adwokackiej w odosobnionym pokoju i że pokwitował odbiór tej kwoty. Sąd dysponuje też informacją o pobytach i orzeczeniach (K-305), z której wynika, że S. M. przebywał w Areszcie Śledczym w C. w okresie od 11 maja 2007 r. do 16 sierpnia 2008 r. Dysponując tak zgromadzonym materiałem dowodowym uznać należało, że powód wykazał, że zapłacił wierzycielowi dalsze 48 000 zł. Jeśli chodzi o datę tej zapłaty to powód jej nie wykazał, choć winien zadbać o to, by pokwitowanie posiadało datę. Materiał dowodowy pozwala jedynie na przyjęcie, że było to w przedziale od 11 maja 2007 r. (data zatrzymania S. M.) do 19 maja 2007 r. (data końcowa z „ugody pozasądowej”, gdyż, jak zeznał S. M., powód przekazał mu resztę pieniędzy „zgodnie z umową”).

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz niesporne fakty wynikające z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Częstochowie I C 1516/00 -

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustala chronologię faktów w kontekście przebiegu sprawy I C 1516/00:

Nakazem zapłaty z dnia 8 listopada 2000 r., wydanym w postępowaniu nakazowym (sygn. akt I C 1516/00) na podstawie trzech weksli, Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził solidarnie od K. O., I. O. oraz J. P. na rzecz S. M. kwotę 300 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2000 r. Rozpoznając sprawę na skutek wniesienia zarzutów, Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 5 stycznia 2006 r. utrzymał nakaz zapłaty w mocy. Wyrok ten zaskarżyli wszyscy pozwani.

W dniu 7 lutego 2006 r. S. M., powołując się na nieprawomocny nakaz zapłaty, wydany na podstawie weksla, złożył u Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. J. Z. wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko K. O., pozwanej i powodowi. Komornik w toku egzekucji wyegzekwował od J. P. kwotę 30 331,58 zł.

Następnie w dniu 19 maja 2006 r. J. P. zawiera z S. M. „ugodę pozasądową”. J. P. w tym dniu dopłaca S. M. pozostałą kwotę 69 668,42 zł, i strony podają w „ugodzie pozasądowej”, że na dzień zawarcia ugody J. P. wpłacił S. M. 100 000 zł. J. P. zobowiązał się też do zapłaty do 19 maja 2007 r. dalszej kwoty 50 000 zł. Strony ugody oświadczyły również, że koszty postępowania egzekucyjnego pokryją po połowie.

W związku z zawarciem „ugody pozasądowej” pozwany J. P. nie złożył w sprawie o zapłatę (IC 1516/00) oświadczenia o stanie majątkowym, co spowodowało, że jego apelacja została odrzucona. Apelacje złożyli jedynie K. O. i I. O..

Na rozprawę apelacyjną wezwany jednakże został pozwany J. P., a to z uwagi na treść art. 378§2 kpc. Pozwany nie podał w postępowaniu apelacyjnym, że zapłacił kwotę 150 000 zł, co winno było skutkować oddaleniem powództwa w tym zakresie. Również faktu tego nie ujawnił powód S. M., nie cofając w tej części powództwa.

J. P. zapłacił kwotę 48 000 zł, którą odebrał i pokwitował A. M.. Nastąpiło to w kancelarii adwokackiej w maju 2007 r., w nieustalonym dniu, w czasokresie od 11 maja 2007 r. do 19 maja 2007 r.

W tym samym czasie, bo w dniu 16 maja 2007 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelacje I. O. i K. M., co spowodowało uprawomocnienie się wyroku utrzymującego w mocy nakaz zapłaty zasądzający od wszystkich pozwanych solidarnie kwotę 300 000 zł.

Na podstawie dokumentów znajdujących się w sprawie karnej Sądu Okręgowego w Częstochowie (II K 196/10) Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 15 września 2016 r. (II AKa 198/16) uchylił wyrok Sądu Okręgowego w pkt. 10 (odnośnie uznania J. P. za winnego popełnienia przestępstwa przywłaszczenia powierzonego mu mienia w wysokości 359 551,10 zł, stanowiącego mienie spółki na szkodę jednego ze współników to jest I. O. i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie. W motywach wyroku Sąd Apelacyjny wskazał na rażącą obrazę art. 56§2 kpk poprzez bezpodstawne pozbawienie I. O. możliwości działania w charakterze oskarżycielki posiłkowej, oraz nakazał przy ponownym rozpoznaniu sprawy rozważyć wnioski I. O. o orzeczenie obowiązku naprawienia jej szkody.

Przed przystąpieniem do rozważań prawnych, należało ustosunkować się jeszcze do ostatniego z zarzutów naruszenia prawa procesowego, a to art. 177 § 1 pkt 4 kpc. Skarżąca zarzucała, że wbrew tej normie Sąd pierwszej instancji nie zawiesił postępowania do czasu prawomocnego ukończenia sprawy karnej, toczącej się pod sygn. II K 196/10. Zarzut ten przyjdzie uznać za nieuprawniony. Pomijając już fakt, że w trakcie ostatniej rozprawy w niniejszej sprawie pełnomocnik pozwanej podał, że niezasadne jest zawieszenie postępowania z uwagi na sprawę karną (K-666), to nie zachodziła takowa potrzeba. W istocie w sprawie karnej powód skazany został m.in. za to, że dokonał przywłaszczenia powierzonego mu mienia w wysokości 359 551,10 zł stanowiącego mienie spółki na szkodę jednego ze współników

spółki to jest I. O.. Co więcej, po wydaniu wyroku w niniejszej sprawie, zapadł omawiany wyżej wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach (sygn. akt II AKa 198/16), w którym Sąd Apelacyjny wręcz wskazał na rażąco obrażając art. 56§2 kpk poprzez bezpodstawne pozbawienie I. O. możliwości działania w charakterze oskarżycielki posiłkowej, oraz nakazał przy ponownym rozpoznaniu sprawy rozważyć wniosek I. O. o orzeczenie obowiązku naprawienia jej szkody. Mamy zatem do czynienia z sytuacją gdy to samo roszczenie przedstawione jest w niniejszej sprawie do potrącenia, a w sprawie karnej do zasądzenia. Przed jednakże rozważeniem zarzutu potrącenia należy ocenić zgłoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia, który w ocenie Sądu Apelacyjnego był uprawniony (o czym szerzej niżej). Nadto sąd cywilny nie jest związany zapatrywaniami prawnymi sądu karnego, w szczególności Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, co do tego, że wobec niezakończenia postępowania upadłościowego spółki (...), nie jest znana wysokość szkody pozwanej I. O.. W trakcie trwania procesu likwidacji spółki jawnej, z jej majątku należy w pierwszej kolejności dokonać spłaty zobowiązań spółki względem jej wierzycieli, a więc zobowiązania „zewnętrzne”, a dopiero później, z ewentualnym wydzieleniem środków na pokrycie zobowiązań jeszcze niewymagalnych czy spornych, majątek spółki, podlega podziałowi między współników. W związku z tym skoro roszczenie odszkodowawcze pozwanej przeciwko powodowi z tytułu przywłaszczenia określonych kwot pieniężnych stanowiących, co zaznaczono również w wyroku wydanym w sprawie II K 196/11, mienie spółki jawnej (...), jest w istocie roszczeniem ze stosunku spółki, jego zaspokojenie nie może nastąpić przed zakończeniem postępowania likwidacyjnego w zakresie spłaty wierzycieli spółki.

Zważyć przyjdzie:

Kwestią statusu prawnego poręczyciela spłacającego cudzy dług zajął się szeroko Sąd Najwyższy w uchwale z 17 lipca 2003 r. (III CZP 43/03). Przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne sprowadzało się w istocie do odpowiedzi na pytanie, w jakim terminie przedawnia się roszczenie subrogacyjne poręczyciela wynikające z przepisu art. 518§1 pkt.1 kc, nabyte wobec dłużnika głównego po wykonaniu obowiązku wynikającego z umowy poręczenia (art. 876§1 kc). Sąd Najwyższy wskazał, że poręczyciel wykonujący zobowiązanie poręczycielskie wynikające z mocy poręczenia (art.876 kc) wstępuje wobec dłużnika głównego w prawa zaspokojonego wierzyciela (art.518§1pkt1kc). U podstaw instytucji subrogacji ustawowej leży kilka zasad konstrukcyjnych. Po pierwsze, ukształtowany wcześniej stosunek obligacyjny między wierzycielem a dłużnikiem trwa nadal po zaspokojeniu roszczenia tego wierzyciela przez osobę trzecią. Nowy wierzyciel (spłacający) kontynuuje zatem ten sam jurydycznie stosunek obligacyjny do czasu uzyskania świadczenia od dłużnika. Spełnienie świadczenia do rąk wierzyciela przez osobę trzecią nie jest zatem zdarzeniem powodującym wykreowanie nowego stosunku obligacyjnego między nowym wierzycielem a dłużnikiem. Po drugie, podmiot subrogowany po wykonaniu zobowiązania wstępuje w sytuację prawną wierzyciela wobec dłużnika. Dochodzi zatem do zachowania tożsamości więzi prawnej łączącej dłużnika z zaspokojonym wierzycielem ze wszystkimi elementami tej więzi, w tym - wierzitelności (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1985 r., III CRN 148/58, OSNC 1986, nr 3, poz. 34; wskazano tam m.in. na tożsamość nabytej wierzitelności przez ubezpieczyciela wobec osoby odpowiedzialnej za szkodę). Subrogacja ustawowa prowadzi zatem do wstąpienia subrogowanego ex lege w istniejącą już prawnie ukształtowaną wierzitelność poprzednio uprawnionego. Po trzecie, subrogacja następuje jedynie w zakresie dokonanego zaspokojenia poprzedniego wierzyciela. Zakres przedmiotowy subrogacji determinowany jest rozmiarem spełnionego świadczenia przez subrogowanego. Po czwarte, z subrogacją łączy się reguła wyrażona w art. 518§3 kc (nemo subrogat contra se). Subrogacja w zakresie części spełnionego świadczenia oznacza to, że wierzyciel nie może ponieść negatywnych konsekwencji w zakresie dochodzenia roszczenia nie objętego skutkami subrogacji.

Instytucja subrogacji ustawowej została uregulowana jedynie fragmentarycznie w przepisach kc i przepisach szczególnych przewidujących poszczególne przypadki subrogacji. Dlatego w literaturze nie kwestionuje się potrzeby i możliwości stosowania do niej odpowiednio przepisów o cesji (art. 505 i nast. kc). Takiego zastosowania przepisów o cesji nie eliminuje inne źródło i inny cel prawny zmiany po stronie wierzyciela. W grupie przepisów, które można by zastosować odpowiednio, znajdują się także przepisy dotyczące zarzutów przysługujących dłużnikowi (art. 513 kc). Zgodnie z tą normą dłużnikowi przelanej wierzitelności przysługują wobec nabywcy wierzitelności wszelkie zarzuty, które miał on przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. W zakresie subrogacji odpowiednie

zastosowanie omawianego przepisu oznaczać będzie to, że dłużnik główny może skutecznie zgłaszać przeciwko subrogowanemu m.in. zarzut przedawnienia roszczenia subrogacyjnego, jeżeli zarzut taki mógł być zgłoszony w odniesieniu do roszczenia głównego. Subrogowany będzie natomiast może powoływać się na spowodowanie przerwania biegu przedawnienia roszczenia głównego jeszcze przed wystąpieniem skutków subrogacji.

Sąd Apelacyjny dodatkowo dodaje, że utrwalone jest już stanowisko, że w przypadku cesji wierzytelności (a te przepisy, jak wskazano wyżej, należy stosować posiłkowo przy subrogacji) termin przedawnienia roszczeń przechodzi na następcę, a nie zmienia się w zależności od tego jaka nastanie konfiguracja podmiotowa. W kwestii tej wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 września 2003 r. (IV CKN 430/01), stanowiąc iż w przypadku cesji wierzytelności stronom przysługują wszelkie dotychczasowe zarzuty, a dotyczy to również zarzutu przedawnienia. Zmiana dotyczy bowiem strony podmiotowej, a nie treści zobowiązania. Podobny pogląd zawarty został w piśmiennictwie – wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy o przelew, a więc ze wszystkimi związanymi z nią prawami i brakami (np. przedawnieniem) – Komentarz do kodeksu cywilnego, księga trzecia zobowiązania, W-Wa 1996, Wydawnictwo Prawnicze s.488.

Przenosząc owe teoretyczne rozważania na kanwę sprawy stwierdzić przyjdzie:

Roszczenie powoda wobec pozwanych (obecne pozwanej) przedawnia się w terminie określonym w art. 70 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. –Prawo wekslowe (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 160, dalej: prawo wekslowe), a zatem z upływem lat trzech, licząc od dnia płatności weksła (pisownia oryginalna: weksłu). Taki był bowiem termin przedawnienia roszczeń S. M. przeciwko powodowi oraz pozwanym. Dodać też należy, że początek biegu terminu przedawnienia roszczenia z weksła własnego skierowanego przeciwko wystawcy weksła własnego, zgodnie z art. 70 w związku z art. 103 i 104 prawa wekslowego, liczy się od dnia płatności weksła. Tę samą zasadę stosuje się do weksli in blanco. Przedawnienie praw z weksła in blanco nie rozpoczyna biegu do czasu jego wypełnienia. S. M. wypełnił weksle 25 lipca 2000 r., a pozew w sprawie I C 1516/00 złożył w dniu 26 października 2000 r. W tym czasie przedawnienie wekslowe nie nastąpiło. Złożenie pozwu w sprawie IC 1516/00 spowodowało przerwę biegu przedawnienia, która trwała do prawomocnego zakończenia postępowania, co miało miejsce w dniu 16 maja 2007 r. (art. 123§1 pkt. 1 kc w związku z art. 124§2 kc), bowiem tego dnia Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelacje pozwanych I. O. i K. O.. Od dnia 16 maja 2007 r. prawomocnie zasądzone roszczenie S. M. wobec pozwanych oraz J. P. ulega już przedawnieniu 10 letniemu z art. 125 kc wobec wszystkich pozwanych. W tym miejscu Sąd Apelacyjny zauważa, że mimo tego, że skuteczną apelację wnieśli tylko I. O. i K. O., wyrok ów uprawomocnił się wobec wszystkich pozwanych w dniu 16 maja 2007 r. Zgodnie z art. 378 § 2 kpc sąd w granicach zaskarżenia może rozpoznać sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli. Przepis ten jest odstępstwem od zasady związania granicami zaskarżenia (w aspekcie podmiotowym) w postępowaniu apelacyjnym. Jak wskazano w piśmiennictwie (Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. prof. dr hab. Elwira Marszałkowska-Krześ, Rok wydania: 2017, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 18.) gdy apelacja jednego ze współuczestników, o których mowa w art. 378 § 2 kpc, opiera się na zarzutach wspólnych dla pozostałych współuczestników, a zatem zachodzi możliwość rozpoznania jej także na ich korzyść, przyjąć trzeba, że orzeczenie nie uprawomocnia się także wobec tych współuczestników, którzy apelacji nie wnieśli (art. 363 § 3 kpc). Orzeczenie w stosunku do takich współuczestników uprawomocni się z chwilą wydania orzeczenia przez sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy sąd odwoławczy rozpoznał apelację na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, czy też nie skorzystał z uprawnienia o jakim mowa w art. 378 § 2 kpc, czy też wreszcie gdy apelację współuczestnika oddalił.

Sąd Apelacyjny nie jest władnym oceniać, czy też wkraczać w orzeczenie wydane w sprawie IC 1516/00, w szczególności przyjmować, że właściwym wyrokiem byłoby utrzymanie nakazu zapłaty do kwoty 150 000 zł. Zapadł wyrok tej treści, jak zostało tam podane, i jest on prawomocny.

Rodzi się kwestia czy ów 10 letni termin przedawnienia przeszedł również na subrogowanego, czyli J. P. (jak to przyjął Sąd pierwszej instancji). Problem jest o tyle wyjątkowy, jako że w stosunkach między uczniwym wierzycielem i poręczycielem, wierzyciel nie dochodzi już tego, co zapłacił mu poręczyciel, nie zachodzi zatem sytuacja, że uzyskuje

prawomocny wyrok zasądający ową kwotę. Można nawet i pokusić się na stwierdzenie, że doprowadzenie przez wierzyciela do zasądzenia owej kwoty było bezprawne.

Jak już wyżej podniesiono subrogacja ustawowa prowadzi do wstąpienia subrogowanego ex lege w istniejącą już prawnie ukształtowaną wierzytelność poprzednio uprawnionego. Płacąc zatem w dniu 19 maja 2006 r. S. M. kwotę 100 000 zł, J. P. wstąpił w tym zakresie w prawa wierzyciela, zatem jego roszczenie przeciwko dłużnikom głównym o zapłatę 100 000 zł było w okresie przerwania (w tym czasie bowiem toczyło się postępowanie w sprawie IC 1516/00). W ocenie Sądu Apelacyjnego Jarosław P. wstąpił w prawa wierzyciela istniejące w tej dacie. Od tego momentu jego uprawnienia oderwały się już od uprawnień wierzyciela. Innymi słowy, uprawnienie wynikające z tego, że wierzyciel później uzyskał tytuł na ową kwotę 150 000 zł, już nie przeszło na subrogowanego. Skoro tak, to począwszy od daty 16 maja 2007 r. (data zakończenia postępowania w sprawie IC 1516/00) zakończyła się przysługująca subrogowanemu przerwa, a przedawnienie rozpoczęło bieg na nowo z mocy art. 124§2 kc. Roszczenie powoda, jako wynikające z weksla, przedawniało się z upływem 3 lat. Licząc od 16 maja 2007 r. termin przedawnienia upłynął 16 maja 2010 r. Powód złożył pozew w niniejszej sprawie 10 sierpnia 2011 r. Roszczenie o zapłatę 100 000 zł winno ulec oddaleniu, jako przedawnione.

Nie spowodowało kolejnej przerwy biegu przedawnienia, zgłoszenie przez J. P. w sprawie Sądu Okręgowego w Częstochowie (V GC 39/06) do potrącenia kwoty 130 331,58 zł. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 maja 2006 r. (V CSK 105/06 opubl. OSP 2007 r., Nr 5, poz. 61, s. 376) podniesienie przez pozwanego zarzutu potrącenia nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia objętego tym zarzutem. Ponadto, gdyby i nawet spowodowałoby to przerwanie, to w owej sprawie wyrok Sądu Apelacyjnego (sygn. akt VACa 753/07) wydany został w dniu 12 grudnia 2007 r. Licząc 3 lata od tej daty, przedawnienie nastąpiłoby w dniu 12 grudnia 2010 r. Powód złożył pozew w niniejszej sprawie 10 sierpnia 2011 r.

Oceniając żądanie zapłaty dalszej kwoty 50 000 zł, wstępnie należy zauważyć, że powód ewentualnie legitymowanym byłby do żądania zapłaty 48 000 zł. Kwota 2 000 zł została potrącona wskutek ustaleń „ugody pozasądowej”, ze strony tej ugody ponoszą koszty postępowania egzekucyjnego po połowie. Nie jest obowiązkiem prawnym pozwanych (obecnie pozwanej) ponoszenie kosztów postępowania egzekucyjnego, toczącego się przeciwko J. P..

Oceniając przedawnienie roszczenia o zapłatę kwoty 48 000 zł zasadnicze znaczenie ma przyjęcie daty owej zapłaty, w szczególności czy było to przed 16 maja 2007 r., czy po. O ile bowiem J. P. zapłaciłby ową sumę po wydaniu prawomocnego orzeczenia przez Sąd Apelacyjny, to – wedle przedstawionej wyżej zasady, że subrogacja ustawowa prowadzi do wstąpienia subrogowanego ex lege w istniejącą już prawnie ukształtowaną wierzytelność poprzednio uprawnionego – J. P. wstąpiłby w tym zakresie w prawa wierzyciela, w szczególności jego roszczenie ulegałoby 10 letniemu przedawnieniu z mocy art. 125 kc.

Z poczynionych wyżej ustaleń faktycznych wynika, że zapłata nastąpiła w okresie od 11 maja 2007 r. do 19 maja 2007 r. Rodzi się pytanie, na której ze stron ciążył ciężar wykazania czy nastąpiło to przed, czy po 16 maja 2007 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego obowiązek ów spoczywał na powodzie. Powód, wręczając niebagatelną kwotę 48 000 zł (i to nie wierzycielowi tylko jego pełnomocnikowi), winien zadbać o to, by na pokwitowaniu znalazła się data. Być może dla pana S. M. była to tylko drobna sumka, przy uwzględnieniu jego rozlicznych obrotów finansowych, jednakże nie jawi się to w stosunku do powoda. Powód zainicjował zawarcie tajnej umowy z wierzycielem, gdyż groziła mu licytacja jego lokalu. Pokwitowanie, stanowiące wynik wypracowanej „ugody pozasądowej”, i to w dodatku wręczone pełnomocnikowi w kancelarii adwokackiej, powinno być oznaczone datą. Powód, nie dysponując datą na pokwitowaniu, mógł wykazać ów fakt innymi dowodami. Wystarczające byłyby np. jego zeznania, czy też zeznania S. M., że wręczenie 48 000 zł miało miejsce na pewno w ostatnim, czy przedostatnim dniu terminu. Tego typu okoliczność akurat można było zapamiętać. Natomiast trudno wymagać od pozwanej, by była w stanie ową okoliczność wykazać. Po pierwsze pozwana w ogóle kwestionowała fakt zapłaty tej kwoty, prezentując tezę że ugoda i pokwitowanie stanowiły mistyfikację, a po wtóre nie wiedziała nic o „ugodzie pozasądowej”, tym bardziej nie mogła mieć wiedzy na temat tego, w jakich datach były wręczone poszczególne kwoty. Na zakończenie Sąd Apelacyjny zauważa, że zdawać się też może, ów brak daty był celowy, by wykorzystywać pokwitowanie w zależności od sytuacji, w szczególności stopnia

wyegzekwowania przez S. M. od p.p. O. całej kwoty 300 000 zł, która zgłoszona została w egzekucji przeciwko nim i ujęta w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji.

Przyjmując, że powód nie wykazał, że kwotę 48 000 zł zapłacił po 16 maja 2007 r., i mając na uwadze wyżej przedstawione wywody, uznać należało że i roszczenie o zapłatę 48 000 zł uległo przedawnieniu.

Przyjęcie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu powoduje, iż zbędnym stało się ustosunkowywanie do zarzutów apelacji, odnoszących się do braku uwzględnienia zarzutu potrącenia, czy też naruszenia art. 376 § 1 zdanie drugie kc w zw. z art. 79 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. W tym zakresie zresztą rozważania Sądu pierwszej instancji były w pełni prawidłowe i Sąd Apelacyjny je w całości podziela.

Na zakończenie podnieść należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenie powoda nie powinno korzystać z ochrony jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. J. P. pozostawał przez długi okres czasu w przyjaznej zażyłości z małżonkami O., a mimo to nie zawahał się oszukać swej partnerki we wspólnym przedsięwzięciu. Jak wynika z wyroków wydanych w sprawie karnej, powód pobrał z kont spółki (...) kwotę 725 528,21 zł. Był to legalny dochód z działalności, który winien pozostać do dyspozycji wszystkich współników. Ostatecznie, przy uwzględnieniu faktu że w 2005 r. J. P. wyłudził z NFZ kwotę 6 426 zł, to przywłaszczył on na szkodę I. O. kwotę 359 551,10 zł. J. P. też podrobił podpis I. O., celem wyleasingowania luksusowego samochodu. Generalnie zatem – jawiąc się jako przyjaciel domu – podstępnie wykorzystywał naiwność przyjaciół. Nie można też i pozwanej zarzucać nieetycznego działania. W istocie wyłudzenia środków pieniężnych z NFZ dopuściła się spółka (...), jednakże tylko J. P. został skazany za przestępstwo, bowiem (jak to wskazano w wyroku karnym) tylko J. P. miał jako jeden ze (...) spółki (...) faktyczny i realny wpływ na jej działania, a także należące do niej Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...).

Wysoce naganne jest i zachowanie powoda w związku z zawarciem „ugody pozasądowej”. Oczywiście poręczyciel, który zmuszony jest spłacać cudzy dług, może, a nawet ma obowiązek, go uregulować. Obowiązany jest jednak do niezwłocznego zawiadomienia o tym dłużnika, do czego wręcz zobowiązuje go przepis art. 885 kc. Tymczasem działanie powoda i S. M. nosiło cechy cichej zmywy. Żaden z nich nie poinformował o „ugodzie pozasądowej” dłużników głównych, ani też Sądu, a przecież w tym czasie toczyła się sprawa o zapłatę 300 000 zł. Zatajenie faktu zawarcia owej ugody doprowadziło do uprawomocnienia się wyroku, zasądzającego częściowo kwotę, która została zapłacona. W ten sposób p.p. O. zostali ponownie oszukani, bowiem w rezultacie później toczyło się równoległe postępowanie egzekucyjne i niniejsze postępowanie, obejmujące tę samą kwotę. Zawarcie „ugody pozasądowej” było również i na rękę S. M., który dzięki temu dysponował i kwotą zapłaconą przez J. P., i tytułem wykonawczym na całą sumę 300 000 zł wraz z odsetkami przeciwko K. i I. O.. J. P., jawiący się jako przyjaciel małżonków O., ponad więzi przyjaźni postawił interesy z osobą będącą (według karty karnej K-305) przestępcą, dopuszczającym się kradzieży, gróźb bezprawnych, czy udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

Nie bez znaczenia jest też i to, że J. P. z dużym opóźnieniem poinformował dłużników głównych o fakcie zapłaty, mimo że art. 885 kc nakładał na niego obowiązek niezwłocznego zawiadomienia. J. P. – wiedząc o tym, że oszukiwał małżonków O. w (...) spółki (...) – pragnął dysponować na przyszłość argumentami obronnymi przeciwko żądaniom oszukanych współników. Tak też się i stało. Pierwszy raz podał ów fakt, zgłaszając do potrącenia kwotę 130 331,58 zł, co również stanowiło nieprawdę, bowiem w tym czasie zapłacił tylko 100 000 zł (zob. wyżej s. 18 niniejszego uzasadnienia).

Postępowanie karne wszczęte zostało w roku 2010. Wprawdzie Sąd Apelacyjny w Katowicach, uchylając częściowo wyrok Sądu pierwszej instancji, nakazał Sądowi, przy zapewnieniu I. O. możliwości realizowania swoich praw jako strony, rozważenie wysokości jej szkody, a to w związku z ewentualną możliwością orzeczenia naprawienia tej szkody w postępowaniu karnym, jednakże realność wykonania tego budzi poważane wątpliwości Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę. Sąd Apelacyjny abstrahuje już od tego, że w jego ocenie wysokość szkody I. O. jest nie wykazana, a to wobec niezakończenia postępowania likwidacyjnego spółki (...) (zob. rozważania s. 22 niniejszego uzasadnienia). Realność naprawy szkody jest wątpliwa przede wszystkim z uwagi na obecną sytuację finansową J. P., od którego wyrokiem karnym zasądzono 524 000 zł na rzecz NFZ i – jak podał pełnomocnik pozwanej w trakcie rozprawy apelacyjnej w

dniu 20 lutego 2017 r. – zakończona została sprawa cywilna z powództwa NFZ przeciwko spółce (...) i jej wspólnikom, w której zasądzono od wszystkich wspólników na rzecz NFZ kwotę 500 000 zł.

Przedstawione wyżej rozważania, w szczególności przyjęcie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, a niezależnie od tego stanowi nadużycie prawa, prowadzą do wniosku, że roszczenie winno ulec oddaleniu.

Zmiana rozstrzygnięcia pociągnęła za sobą konieczność i zmiany orzeczenia o kosztach procesu. Na podstawie art. 98 kpc zasądzono na rzecz pozwanej kwotę 3 617 zł z tytułu kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji. Kwota ta stanowi honorarium pełnomocnika procesowego pozwanej, ustalone na podstawie § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490) w wysokości 3 600 zł oraz opłatę od pełnomocnictwa – 17 zł.

Z przedstawionych względów na podstawie art. 386§1 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt. 1) wyroku.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają normy z art. 108§1 kpc i art. 98 kpc. Pozwana została zwolniona od opłaty od apelacji, stąd zasądzono na jej rzecz jedynie koszty pełnomocnika, poniesione w postępowaniu apelacyjnym. Kwota 5 400 zł ustalona została na podstawie § 2 pkt. 6 w związku z § 10 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

Ponieważ pozwana została zwolniona od opłaty od apelacji, nieuiszczoną kwotę 7 500 zł nakazano pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie, a to na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2014, poz. 1025).

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Lucyna Świdarska-Pilis SSA Piotr Wójtowicz